

Sygn. akt VIII U 1441/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Tyrka
Protokolant:	Dominika Smyrak

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanych A. A. (1), K. B., D. D. (1), P. D., B. D., R. D., K. D., J. W., P. Ż., K. O., D. D. (2)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, podstawę wymiaru składek

na skutek odwołania A. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

z dnia 17 lipca 2017 r. **nr** (...)

1. oddała odwołania;

2. zasądza od A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO G. T.

Sygn. akt VIII U 1441/17

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 17 lipca 2017r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że A. A. (1), K. B., D. D. (1), P. D., B. D., R. D., K. D., J. W., P. Ż., K. O. oraz D. D. (2) jako zleceniobiorcy u płatnika składek (...) A. K. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresach i w odniesieniu do: A. A. (1):

30 kwietnia 2014r. – 31 sierpnia 2014r., 1 – 31 grudnia 2014r., 2 – 31 stycznia 2015r., 2 – 28 lutego 2015r., 2 marca 2015r. – 30 kwietnia 2015r., 4 maja 2015r. – 30 czerwca 2015r.,

1 – 31 sierpnia 2015r.; K. B.: 1 – 30 września 2013r.; D. D. (1): 2 – 30 listopada 2015r.; P. D.: 25 – 31 sierpnia 2015r.; B. D.: 2 – 30 listopada 2015r., 1 – 31 grudnia 2015r.; R. D.: 3 – 30 listopada 2014r., 1 – 31 grudnia 2014r., 2 – 31 stycznia 2015r., 2 – 28 lutego 2015r., 2 – 31 marca 2015r., 1 – 30 kwietnia 2015r., 4 – 31 maja 2015r., 1 – 30 czerwca 2015r., 2 – 30 listopada 2015r.; K. D.: 1 – 31 października 2015r., 2 – 30 listopada 2015r., 1 – 31 grudnia 2015r.; J. W.: 1 – 30 kwietnia 2014r., 1 – 31 maja 2014r., 1 – 30 czerwca 2014r.,

1-31 lipca 2014r.; P. Ż.: 1 – 31 października 2013r., 2 – 30 listopada 2013r., 1-31 grudnia 2013r., 1-31 stycznia 2014r., 1 – 28 lutego 2014r., 1 – 31 marca 2014r., 1 – 30 kwietnia 2014r., 1 – 31 maja 2014r., 1 – 30 czerwca 2014r., 1 – 31 lipca 2014r., 1-31 sierpnia 2014r., 1 – 30 września 2014r., 1 – 31 października 2014r., 2 – 30 listopada 2014r., 1 – 31 grudnia 2014r., 2 – 31 stycznia 2015r., 2 – 28 lutego 2015r., 2 – 31 marca 2015r., 1- 30 kwietnia 2015r.; K. O.: 4 - 31 maja 2015r., 1 – 30 czerwca 2015r.; D. D. (2): 1 – 6 marca 2014r., 19 – 31 marca 2014r., 1 – 30 kwietnia 2014r., 1 – 31 maja 2014r.

W tych samych decyzjach organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek stwierdzono, że umowy zawarte przez płatnika

z zainteresowanymi A. A. (1), K. B., D. D. (1), P. D., B. D., R. D., K. D., J. W., P. Ż., K. O. i D. D. (2) nazwane umowami o dzieło mają charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie

z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Organ rentowy wskazał,

że zawarte umowy nie przewidywały określonego rezultatu w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała

się do wykonywania czynności zgodnie z poleceniem płatnika składek. W chwili zawierania umowy zainteresowani nie zobowiązywali się do wykonania jakiegoś ściśle określonego dzieła. Strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności, ilość i czas przez jaki miały być wykonywane oraz wysokość wynagrodzenia. Praca polegała na wykonaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu. Ciągłość wykonywanych czynności wskazuje na charakterystyczną cechę dla umowy zlecenia. Wskazano też, że osoby świadczące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych wykonywały swoje obowiązki w miejscu i terminie wskazanym przez płatnika składek w ramach prac remontowo-budowlanych, których płatnik był wykonawcą, w związku z tym zainteresowani nie mieli wpływu na termin i miejsce wykonania określonej pracy. Płatnik dostarczał również materiały do wykonania określonej pracy. Wykonywana przez zainteresowanych praca nie wymagała wyjątkowych predyspozycji, wymagała jedynie określonych umiejętności, tj. dokładności i staranności wykonania.

Odwołanie od wymienionych decyzji wniósł A. K. domagając się ich zmiany poprzez stwierdzenie, że w/w zainteresowani nie podlegają w okresach wskazanych

w decyzjach zaskarżonych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu oraz obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu jako zleceniobiorcy. Wniósł również o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu odwołujący wskazał, że umowy zawierane pomiędzy nim, a zainteresowanymi nie były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, lecz umowami rezultatu o wykonanie określonego odcinka robót budowlanych. Każda z umów przewidywała z góry określony przez strony rezultat. Odwołujący w procesie budowlanym pełni rolę podwykonawcy lub dalszego podwykonawcy, któremu generalni wykonawcy robót budowlanych powierzają do wykonania określone odcinki robót budowlanych. Część z tych robót odwołujący wykonuje sam, a część podzleca dalszym podwykonawcą takim jak zainteresowani. Przed podjęciem wykonania robót budowlanych zainteresowani każdorazowo zapoznawali się z dokumentacją dotyczącą umowy na roboty budowlane i znali zakres robót budowlanych. Strony ustalały wynagrodzenie za 1m² lub metr bieżący faktycznie wykonanej pracy (np. ułożonej kostki brukowej, czy krawężników). Okres wskazany w umowach określał ramy czasowe w jakich dzieło miało być wykonane, a nie dni jego realizacji. Dana umowa obejmowała wykonanie tylko jednego określonego w niej odcinka robót budowlanych. Praca zainteresowanych

nie była przez nikogo nadzorowana. Po zakończeniu danego odcinka robót budowlanych zainteresowani zgłaszali gotowość jego odbioru, którego dokonywał odwołujący z kierownikiem robót. W przypadku, gdyby rezultat wykonanych robót budowlanych miał wady odwołujący mógł skorzystać z uprawnień z tytułu rękojmi za wady.

Zainteresowani nie opowiedzieli się po stronie tak organu rentowego jak i odwołującego.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł i ich oddalenie podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach.

Organ rentowy wniósł także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że wartość przedmiotu sporu wynosi w stosunku do zainteresowanego K. O., w którego to sprawie z ramienia organu rentowego występował pełnomocnik profesjonalny, 1.036 zł.

Sąd połączył sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

odwołujący A. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. K., w ramach której zajmuje się budową dróg, kanalizacji, generalnie wszystkim co do dotyczy infrastruktury drogowej. Odwołujący startuje w przetargach i jeżeli taki przetarg wygra, to jest zobowiązany do wykonania prac objętych przetargiem. W tym celu korzysta z podwykonawców, którymi są podmioty prowadzące działalność gospodarczą, zatrudnia też osoby fizyczne na podstawie umów o pracę do prac budowlanych oraz na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, m.in. zainteresowanych w niniejszej sprawie. Odwołujący czasami także występuje jako podwykonawca i tak np. wykonywał prace na budowie dla generalnego wykonawcy, to jest firmy (...). Zainteresowani wykonywali różne prace, w tym zajmowali się układaniem kostki brukowej, krawężników. Konkretną pracę na budowie przydzielał im S. S. lub C. W., którzy zatrudnieni są u odwołującego na podstawie umowy o pracę na stanowisku majstra i nadzorują na bieżąco prace budowlane bezpośrednio na budowach wykonywane tak przez pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę, jak i pozostałych. Zasadą było, że wszyscy pracownicy, w tym zainteresowani przychodzili na budowę na godzinę 7 rano. Jeżeli ktoś nie mógł przyjść, to musiał wcześniej poinformować o tym S. S. lub C. W.. Następnie S. S.

lub C. W. każdemu mówił, po stawieniu się do pracy, co będzie w danym dniu robił. W/w dbali o to, żeby był dostarczony materiał do pracy, żeby zainteresowani wykonywali pracę zgodnie ze sztuką budowlaną np. jeżeli szerokość chodnika miała wynosić 2 m, to sprawdzali, czy faktycznie ma 2 m, czy warstwy podbudowy na dany chodnik są o danej grubości, czy są zachowane odpowiednie kąty, spady. Nadzorowali pracę w trakcie jej wykonywania i po jej zakończeniu. Wydawali polecenia zainteresowanym np., że trzeba zmierzyć poziom wysokości palików, żeby można było wykonać chodnik w danym rzędzie. Zdarzało się, że było coś zrobione źle i należało to poprawić. Praca trwała 8 - 9 godzin dziennie z przerwą o godzinie 10, od poniedziałku do piątku lub soboty. Firmy podwykonawcze wykonywały taką samą pracę co zainteresowani. Materiał do pracy dostarczał odwoływający. Były to narzędzia typu łopaty, piły młoty udarowe, zagęszczarki. Zainteresowani mieli swoje narzędzia takie jak sznurki, poziomice, młotki, a także własną odzież roboczą.

Odwoływający zawarł z zainteresowanymi na okresy wykazane w zaskarżonych decyzjach umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było w przypadku:

- 1) A. A. (1): ułożenie 225m(2) płytek, profilowanie rowu 450m(2) – budowa R., kolejna tej samej treści, ułożenie 300 mb kanalizacji deszczowej – budowa R., ułożenie 150m(2) kostki brukowej i 100m(2) krawężnika – budowa P R., ułożenie 200m(2) kostki brukowej i 100m krawężnika – budowa Politechnika G., ułożenie 300m krawężnika – budowa Huta (...), ułożenie 340m(2) kostki brukowej – budowa Huta (...), ułożenie 360m(2) kostki brukowej – budowa Huta (...), kolejne 2 tej samej treści, ułożenie 360m(2) kostki brukowej – budowa Z. Targowisko, ułożenie 360m(2) kostki brukowej – budowa Z. Targowisko, ułożenie 360m(2) kostki brukowej – budowa Z. Wspólnota,
- 2) D. D. (1): wykonanie wykopów rowu w ilości 2800 mb – doga W. P..
- 3) P. D.: wykonanie 30m(2) izolacji pionowej – budowa Z. Wspólnota,
- 4) B. D.: wykonanie przewozu materiałów w ilości 500t – budowa drogi W. – P., wykonanie przewozów materiałów w ilości 560t – budowa drogi W. – P.,
- 5) D. D. (2): ułożenie 200mb obrzeża betonowego – budowa G. ul. (...), ułożenie 350m(2) płytek – budowa R., ułożenie 225m(2) płytek – budowa R.,
- 6) R. D.: ułożenie 200mb krawężnika oraz 80m(2) kostki brukowej – budowa B., kolejna tej samej treści, ułożenie 200mb krawężnika – budowa B., ułożenie 200m(2) kostki brukowej i ułożenie 160mb krawężnika – budowa B., kolejna tej samej treści, wykonanie 300m(2) podbudowy wraz z zagęszczeniem i ułożenie 180mb kostki brukowej – budowa B., kolejne 2 tej samej treści, ułożenie 160m(2) kostki brukowej – budowa G. Politechnika,
- 7) K. D.: wykonanie zagęszczenia podbudowy 600m(2) – budowa R. ul. (...), wykonanie zagęszczenia podbudowy 150m(2), ułożenie krawężnika 30m(2) – budowa R. ul. (...), ułożenie krawężnika 240 mb – budowa Politechnika G., wykonanie zagęszczenia podbudowy 330m(2) – budowa G. ul. (...), ułożenie kostki 80m(2) – budowa Politechnika G.,
- 8) J. W.: ułożenie 325m(2) płytek – budowa R., ułożenie 325m(2) płytek, profilowanie rowu 450m(2) – budowa R., ułożenie 180m(2) płytek, profilowanie rowu 320m(2) – budowa R., ułożenie 270mb kanalizacji deszczowej – budowa R.,
- 9) P. Ż.: wykonanie podbudowy wraz z zagęszczeniem 300m(2) oraz ułożenie krawężnika drogowego 20 mb G. ul. (...) kanałowa, ułożenie 100m(2) kostki brukowej i 30 mb krawężnika G. ul. (...) kanałowa, ułożenie 70 m(2) kostki brukowej i 25 mb krawężnika G. ul. (...) kanałowa, ułożenie 85 m(2) kostki brukowej i 30 mb krawężnika G. ul. (...) kanałowa, montaż 7 sztuk studni o średnicy 100 – budowa ul. (...), ułożenie 92 m(2) chodnika z kostki brukowej i 25 mb krawężnika w G. ul. (...), ułożenie 250m(2) płytek, 145 m(2) azurów – budowa R., kolejne 2 tej samej treści, ułożenie 300 mb kanalizacji deszczowej – budowa Huta (...), wykonanie 90 mb drenażu – budowa S., kolejna tej

samej treści, ułożenie 200m(2) kostki – budowa Huta (...), kolejna tej samej treści, ułożenie 300m(2) kostki – budowa Huta (...), kolejne 3 tej samej treści, ułożenie 300m obrzeża betonowego – budowa G. ul. (...),

10) K. B.: ułożenie we wkopie 130 mb rury o średnicy 500 kanalizacji deszczowej w Z. ul. (...),

11) K. O.: ułożenie 320 m(2) kostki brukowej budowa B., ułożenie 210 m(2) kostki brukowej budowa B.

Zainteresowany A. A. (1) pracę u odwołującego znalazł przez Internet.

Na podstawie zawartych umów pracował głównie jako brukarz. Praca polegała na przygotowaniu podłoża, układaniu kostki, docinaniu kostki. Natomiast inna osoba używała zagęszczarki do ubijania kostki. Była to praca wykonywana zespołowo np. jeden podsypywał podsypkę, a drugi ściągał nierówności i wyrównywał teren. Brygadzystą zainteresowanego był C. W.. Zainteresowany nie był zapoznawany z rysunkiem technicznym. Miał doświadczenie w kładzeniu kostki przed zatrudnieniem. Zainteresowany wykonywał też pracę przy ułożeniu kanalizacji, która polegała na układaniu rur kanalizacyjnych oraz układał też płyty betonowe z dziurami tzw. ażury we wcześniej wyprofilowanych rowach przez koparkę. Prace te wykonywane były w zespole dwuosobowym. Majster wówczas dokonywał pomiarów pionu i poziomu za pomocą niwelatora i mówił jak należy ułożyć rury. Następnie stał nad zainteresowanym i innym pracownikiem i pilnował jak są wykonywane prace. Wynagrodzenie zainteresowany otrzymywał na koniec miesiąca i płacone ono było od metra. Umowy o dzieło także były podpisywane na koniec pracy.

Zainteresowany D. D. (1) kiedy zatrudnił się u odwołującego był już

na emeryturze. Pracował jako operator koparko – ładowarki. Miał dostarczać palety, krawężniki, kostki z jednego miejsca na drugie. Dodatkowo tym urządzeniem robił wykopy, przy czym teren pod wykopy przygotowywał majster. Majster też co jakiś czas przychodził i sprawdzał czy głębokość wykopu jest prawidłowa. Majster przydzielał konkretną pracę po przyjściu, mówił jakie są czynności do wykonania. Wynagrodzenie zainteresowany miał ustalone od ilości przepracowanych godzin.

Na podstawie zawartej umowy zainteresowany P. D. miał wykopać izolację pionową i potem ten kawałek założyć kostką. Pracę wykonywał wspólnie z inną osobą, w Z. obok stadionu G.. Wykop był już gotowy, a zainteresowany z inną osobą kładł folię bąbelkową na fundament domu, następnie było to zasypywane koparką i potem trzeba było z powrotem położyć kostkę. Generalnie przez ten czas wykonywał różne czynności, bo nie tylko kładł folię z inną osobą, ale też wyrównywał teren przed położeniem kostki, dowoził kostkę. W danym dniu pracy od majstra dowiadywał się konkretnie jakie prace ma do wykonania.

Na podstawie zawartych umów zainteresowany B. D. jeździł ciągnikiem rolniczym i przewoził materiał z bazy na wyznaczone miejsce na budowie. Majster pokazał mu gdzie ma składować materiał i zainteresowany przewoził materiał w wyznaczone miejsce. Stawka wynagrodzenia była ustalona od tonażu przewożonego materiału.

Na podstawie zawartych umów zainteresowany D. D. (2) zajmował się układaniem chodnika. Miał już wcześniej przygotowany teren, to jest wyplantowany, ubity. Inna osoba zajmowała się ubijaniem kostki. Przydział konkretnych prac na dany dzień ustalał majster C. W. i on też nadzorował prace zainteresowanego, sprawdzał czy prawidłowo kładzie kostkę Praca odbierana była przez majstra. Po skończonej pracy zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie, a stawka wyliczona była od ilości wykonanej pracy (m2).

Na podstawie zawartych umów zainteresowany R. D. wykonywał cały czas te same czynności. Był pomocnikiem brukarza, czyli osoby, która układała np. krawężniki. Zainteresowany jako pomocnik m.in. nosił kostkę brukową, podawał

ją brukarzowi. Jak był robiony wykop przez koparkę, to trzymał miarę, żeby był wykopany dół na daną głębokość. Zawsze pracował z inną osobą i był przydzielany do pomocy. Majster dawał polecenia do kogo ma się udać do pomocy i następnie ta osoba wydawała polecenia zainteresowanemu w czym konkretnie ma pomóc. Wynagrodzenie było wypłacane na koniec miesiąca.

Na podstawie zawartych umów zainteresowany K. D. wykonywał prace przy kładzeniu bruku. Jak zaczynał pracę to było już wykopane koryto, wbite paliki, które wytyczały teren prac. Wspólnie z inną osobą zainteresowany przygotowywał podłoże, to jest rozsypywał kamień, a następnie podsypkę. Potem było to ubijane zagęszczarką. Następnie każdy z osobna kładł kostkę na wyznaczonym terenie. Dziennie zainteresowany kładł około 20 – 30m(2) chodnika. Po ułożeniu kostki inna osoba zajmowała się ubijaniem kostki. Na dany dzień prace przydzielał mu majster i to on przychodził w trakcie dniówki sprawdzić czy praca jest wykonywana prawidłowo, czy zachowane są odpowiednie parametry, doglądał i mierzył. Zdarzało się, że w trakcie pracy były błędy i wtedy zainteresowany musiał je poprawić. Jak był zakończony dany odcinek prac np. w ciągu miesiąca to wówczas był odbiór prac. Zainteresowany wynagrodzenie miał płacone od ilości metrów(2) wykonanej pracy.

Zainteresowany J. W. na podstawie zawartych umów zajmował się wyrównywaniem rowów i kładzeniem tzw. ażurów. Zainteresowany kładł też rury w kanalizacji. Miał osobę, która nadzorowała jego pracę, którą był M. D.. Sprawdzał on czy zainteresowany prawidłowo kładzie rury, czy jest zachowany poziom i spadek. Wynagrodzenie było liczone od metra wykonanej pracy, po dokonaniu odbioru pracy.

Na podstawie zawartych umów zainteresowany P. Ż. zajmował się kładzeniem kostki brukowej, krawężników. Czasami wykonywał czynności pomocnicze a czasami pracował samodzielnie. Jako pomocnik pomagał nosić krawężniki, robił opór z tyłu krawężnika, robił podbudowę wspólnie z innymi pracownikami. Innym razem kładł kostkę. Oprócz tego zajmował się układaniem ażurów, rur pod kanalizację deszczową.

O czynnościach jakie ma do wykonania dowiadywał się od majstra po stawieniu się do pracy. W ciągu dniówki majster sprawdzał jak zainteresowany wykonuje swoją pracę i jeżeli były jakieś nieprawidłowości, to polecał poprawić pracę.

/ Dowód z: akt organu rentowego, akt kontroli ZUS, zeznań świadków C. W., S. S., zeznań zainteresowanych oraz odwołującego/

Sąd pominął dowód z zeznań zainteresowanych K. B. oraz K. O., bowiem osoby te prawidłowo wezwane nie stawiły się na terminie.

Sąd zważył, co następuje:

odwołania A. K. nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1778) zwanej dalej ustawą, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012r., III AUa 1539/11).

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy).

Bezspornym jest, że w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach odwołujący A. K. zawarł z zainteresowanymi A. A. (1), K. B., D. D. (1), P. D., B. D., R. D., K. D., J. W., P. Ż., K. O., D. D. (2) umowy, które nazwał umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującego nazewnictwem, czy też za umowy

o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującej jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353¹ k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach określonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby

się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym

w wyroku z dnia 5 marca 2004r, I CK 329/03 (niepubl .) „zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża

się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego

zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 lutego 2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdatny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornych umów, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

W niniejszej sprawie Sąd, analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umów łączących odwołującego A. K. z zainteresowanymi, doszedł do jednoznacznych wniosków, że sporne umowy nie sposób uznać za umowy

o dzieło.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że przedmiot umów nie miał charakteru zindywidualizowanego, aby móc uznać, że stanowił on dzieło w rozumieniu kodeksu cywilnego. W treści umów brakowało istotnych parametrów wykonania powierzonej pracy, co jest o tyle istotne, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Co więcej zdarzało się, jak wynika z zeznań zainteresowanego A. A. (1), że umowy takie były spisywane już po wykonaniu pracy. Wszyscy zaś zainteresowani słuchani w sprawie wskazali natomiast, że o tym jakie czynności mają świadczyć dowiadywali się dopiero po stawieniu się do pracy. Wtedy to bowiem majster odpowiedzialny za całość prac budowlanych określał ustnie czynności jakie są w danym czasie do wykonania.

Do wykonania dzieła wymaga się zwykle posiadania określonych kwalifikacji, umiejętności, tymczasem charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanych wskazywał, że takie specjalne kwalifikacje nie były potrzebne, gdyż były

to proste, nieskomplikowane, powtarzające się prace, polegające w szczególności na pracach związanych z układaniem kostki brukowej, krawężników, tzw. ażurów, układaniu rur, wykonywaniu izolacji, pracach pomocniczych, porządkowych, pracach operatora koparko – ładowarki czy ciągnika rolniczego. W judykaturze ukształtowany jest zaś pogląd, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu np. w postaci ułożenia kostki burkowej, chodnika, krawężników, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego

i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w S. z dnia 02.06.2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z dnia 04.02.2014r. III AUa 333/13).

Z zeznań zainteresowanych A. A. (2), P. D., R. D. i P. Ż. wynika, że pracę wykonywali zespołowo, wspólnie z innym pracownikiem. W takiej sytuacji nie sposób ustalić jaki rezultat miałby powstać wskutek wykonywania czynności przez konkretnego zainteresowanego, gdy ostateczny kształt

np. chodników, był wynikiem nie indywidualnej pracy poszczególnych osób, lecz konsekwencją wspólnego wykonywania pewnych czynności, które prowadziły do efektu finalnego. Stąd niemożliwe jest określenie indywidualnie i noszącego cechy samoistości dzieła, które zostało wykonane przez danego pracownika, a co za tym idzie niemożliwe jest określenie czy dana osoba wykonała dzieło w sposób prawidłowy. W konsekwencji nie można obciążyć ją odpowiedzialnością za wadliwe wykonanie pracy. Brak zaś możliwości poddania czynności sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych jednoznacznie przesądza o braku rezultatu.

Cechą umowy o dzieło jest szeroka autonomia co do czasu, miejsca i metodologii wykonania dzieła. Tymczasem w stosunkach łączących zainteresowanych z odwołującym brak było swobody i samodzielności przy wykonywaniu przedmiotowych prac. Praca zarówno osób zatrudnionych na podstawie umów o dzieło jak i tych zatrudnionych na podstawie umów o pracę była bowiem zorganizowana, świadczona o określonych, przyjętych z góry przez pracodawcę porach. Nad tą organizacją czuwali majstrowie, którzy dokonywali podziału konkretnych czynności, na bieżąco kontrolowali świadczone prace, sprawdzali czy są one wykonywane prawidłowo, zgodnie ze sztuką budowlaną, w razie potrzeby polecali dokonanie poprawek. Okoliczności takie wynikają jednoznacznie z zeznań wszystkich słuchanych w sprawie zainteresowanych, a także świadków S. S.

i C. W., którzy pracowali na stanowisku majstra i wskazują, zdaniem Sądu,

na istnienie podporządkowania. Niewiarygodne są zeznania odwołującego, że przy osobach zatrudnionych na podstawie umów o dzieło majster nie nadzorował ich prac a tylko

„doglądał pracy, pytał czy czegoś nie potrzeba”, bo pozostają one w sprzeczności

z zeznaniami pozostałych osób słuchanych w sprawie.

Stosunek wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania ciągłego, trwałego, a stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku. Tymczasem odwołujący zawierał z zainteresowanymi szereg następujących po sobie umów, w ramach których wykonywali oni podobne, powtarzające się czynności.

Wreszcie, Sąd miał na uwadze, że zainteresowani wykonywali w okresach spornych analogiczne prace – budowlane, co pozostałe osoby zatrudnione u odwołującego na podstawie umów o pracę.

W kontekście przytoczonych na wstępie rozważań przepisów, ukształtowanej na ich tle judykatury oraz powołanych okoliczności faktycznych Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, że sporne umowy miały charakter umów o dzieło, bowiem całokształt okoliczności sprawy przemawia za uznaniem tych umów za umowy o świadczenie usług – umowy zlecenia, od których istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia wskazane w decyzjach zaskarżonych.

Orzekając w sprawie Sąd miał w szczególności na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r. (II UK 518/15) wydany na gruncie podobnego stanu faktycznego, a dotyczący kooperacji pracowników i „ cywilnych ” podwykonawców przy wykonywaniu instalacji ciepłowniczych i wodnokanalizacyjnych. Sąd Najwyższy stwierdził w tym orzeczeniu, że wykonywanie pewnych elementów prac budowlanych lub remontowych w grupach o zmiennym składzie, składających się z części z osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a w części na podstawie umów o dzieło, pod nadzorem kierownika wyznaczonego przez pracodawcę, nie pozwala na adekwatne zweryfikowanie wykonania dzieła przez osobę mającą zawartą umowę o dzieło i uzasadnia zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy, do której – stosownie do art.750 k.c. – stosuje się przepisy o zleceniu.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy nie można było ustalić w sposób jednoznaczny efektu i jakości umowy o dzieło. Nie było jednej umowy dotyczącej wykonania dzieła przez kilkuosobowy zespół, ale każda osoba miała osobną umowę, mimo

że podwykonawcy podczas wykonywania prac współpracowali ze sobą wykonując różne elementy instalacji w różnych grupach. Niektóre z osób zatrudnionych przez spółkę miały zawarte umowy o pracę, a inne – tylko umowy o dzieło. Przy kierowaniu do wykonania konkretnych prac nie kierowano się nazwą zawartej przez fachowca umowy, ale potrzebami pracodawcy. Prace mogły polegać na wykonaniu tylko fragmentu instalacji, będącej częścią szerokiego zakresu prac budowlanych. Stąd niemożliwe było sprawdzenie, czy konkretna osoba wykonała w sposób prawidłowy „ dzieło ”, które jej powierzono. A skoro tak, to nie można było obciążyć ją odpowiedzialnością za wadliwe wykonanie pracy, gdy treścią zobowiązania ukształtowanego przez strony nie był określony wynik odpowiadający z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie powtarzalnych czynności zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci wykonania instalacji lub przyłącza. Zatrudnianie natomiast osób do wykonywania pewnych, niesprecyzowanych dokładnie w zawartej umowie, etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku. Ponadto prace wykonywane były pod nadzorem kierowników i miały charakter świadczenia różnych usług w sposób długotrwały, co zdaniem Sądu Najwyższego, również przemawia za przyjęciem, iż stanowiły one wykonywanie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż zaskarżone decyzje organu rentowego obejmujące zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornych okresach wykonywania umów o świadczenie usług, są prawidłowe.

W tym miejscu wypada dodać, iż określona w art.353(1) k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornych umów niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Swoboda stron

w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Prawidłowo również w tych decyzjach organ rentowy przyjął jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia kwoty wyszczególnione w tych decyzjach – w tym zakresie zarówno odwołujący jak i zainteresowani nie składali żadnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe, uznając odwołania za bezzasadne, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. i art.99 k.p.c. w związku z §9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1804) zasądając od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie dotyczącej zainteresowanego K. O.,

w której ze strony organu rentowego występował pełnomocnik profesjonalny.

(-) SSO Grzegorz Tyrka